

Wykorzystanie internetowych platform biznesowych w nauczaniu akademickim

Opracowanie przedstawia możliwości inwestycyjne, jakie stwarza internet przeciętnemu inwestorowi indywidualnemu, a także studentom uczelni wyższych. Autor dokonuje przeglądu najpopularniejszych internetowych platform transakcyjnych, wykorzystywanych w inwestycjach kapitałowych i walutowych.

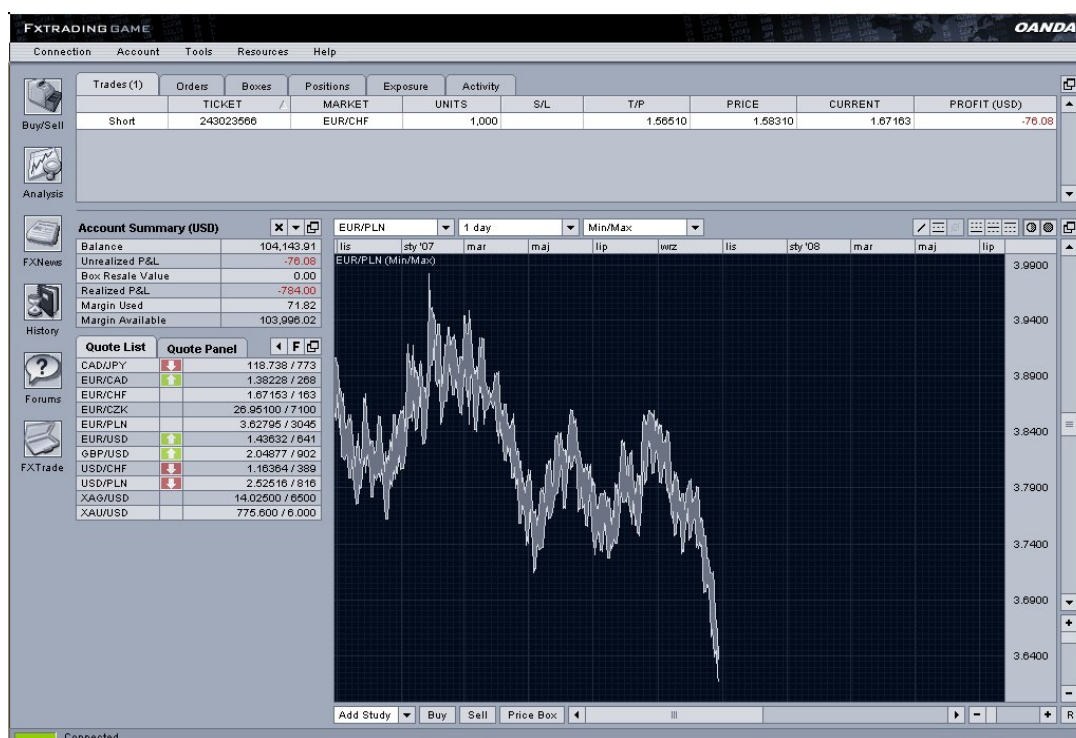
Od momentu kiedy internet zagościł praktycznie w każdym domu, przeciętny użytkownik tego medium uzyskał ogromne możliwości inwestowania własnych (i nie tylko własnych) środków finansowych na rynkach kapitałowo- finansowych. Jeszcze 10 lat temu jedną z niewielu możliwości pomnażania pieniędzy było wpłacenie ich na konto bankowe lub zainwestowanie na giełdzie. Obydwie te formy (i nie tylko one) wymagały pofatygowania się do banku lub biura maklerskiego. Obecnie wystarczy jedynie komputer i łącze internetowe, aby zostać takim samym inwestorem, jak np. wielkie banki inwestycyjne czy fundusze inwestycyjne. Oczywiście potrzebna jest jeszcze wiedza ekonomiczna i umiejętność posługiwania się platformą internetową umożliwiającą tego typu inwestycje. Zanim dojdzie do przedstawienia kilku platform internetowych, które pozwalają stać się przeciętnemu Kowalskiemu globalnym graczem na rynkach finansowych, należy postawić pytanie o rodzaj tych rynków. Czy nadal można wybierać jedynie między rachunkami bankowymi i warszawską giełdą? Każdy średnio zorientowany inwestor wie, że obecnie możemy wybierać w dużo bogatszej ofercie inwestycyjnej. Są to: rachunki i lokaty bankowe, bezpośrednie inwestycje w akcje na giełdzie w Warszawie, szeroka gama funduszy inwestycyjnych (akcyjnych, zrównoważonych, obligacji i innych), bezpośredni zakup obligacji zarówno na giełdzie, jak i od Skarbu Państwa, inwestycje na rynku walutowym i na giełdach zagranicznych, inwestycje na kontrakty i opcje na surowce (ropę naftową, złoto, miedź itp.). Każda wymieniona wyżej oferta inwestycyjna jest dostępna dla ludzi bez konieczności wychodzenia z domu. Na każdym z tych rynków można dokonywać operacji poprzez platformy internetowe. Dzięki internetowi niektóre z tych rynków są dostępne dla inwestora przez 24 godziny na dobę przez pięć dni w tygodniu (np. rynek walutowy). Jedyną

czynnością, którą trzeba wykonać bez udziału klawiatury i komputera, to podpisanie umowy z pośrednikiem umożliwiającym inwestowanie na tych rynkach i wysłanie jej pocztą. Tym pośrednikiem są np. banki lub wyspecjalizowane firmy, które zakładają konto na platformie i oferują możliwość zawierania bezpośrednich transakcji. Przyjrzyjmy się najpopularniejszym platformom internetowym oraz wskaźmy ich najważniejsze cechy.

Niemal każdy bank w Polsce oferuje swoim klientom dostęp do konta przez internet. Niechlubnym wyjątkiem jest Eurobank, który zapowiada tę usługę od kilku lat. Wszyscy najważniejsi gracze na rynku usług bankowych zarówno dla klientów indywidualnych i instytucjonalnych umożliwiają korzystanie z konta przez internet. Nie jest celem tego opracowania rozpisywanie się o zaletach konta internetowego, ponieważ każdy, kto z niego korzysta sam o nich doskonale wie. Interesujący jest natomiast pewien trend na tym rynku, który może wiele powiedzieć na temat przyszłości tych kont. Obecnie jest taka sytuacja, że aby klient wybrał bank, a w nim konto internetowe, nie wystarczy zaoferować mu podstawowego zestawu funkcji, takich jak: możliwość dokonywania przelewów, śledzenia historii rachunków czy zakładania lokat przez internet. Wydaje się, że przyszłością są konta, które można nazwać „kombajnem” finansowym. Oferują one nie tylko podstawowe usługi, ale również cały szereg dodatkowych narzędzi, które poszerzają funkcjonalność tego konta. Klasycznym przykładem jest oferta pierwszego banku internetowego, czyli dobrze znanego mBanku (<http://www.mbank.com.pl>). Oferta tego banku zawiera klasyczne operacje bankowe, ale również możliwość inwestycji pośrednio lub bezpośrednio na giełdzie papierów wartościowych. Klient może kupić (oczywiście przez internet) jednostki uczestnictwa kilkudziesięciu funduszy inwestycyjnych (Supermarket funduszy inwestycyjnych), jak również poprzez usługę e-makler akcje bezpośrednio na giełdzie. Może ubezpieczyć mieszkanie lub samochód albo wykorzystując środki na koncie doładować swój telefon komórkowy. Oferta jest bardzo szeroka, koszty tych operacji są niższe niż u innych bardziej wyspecjalizowanych instytucji, ale nie oznacza to, że jest ona pozbawiona wad. Dla bardziej doświadczonego inwestora giełdowego usługa e-makler nie zawiera wielu bardzo przydatnych narzędzi analitycznych (np. odpowiednich wykresów). Dlatego każdy potencjalny inwestor analizuje, czy dany produkt informatyczny jest sprofilowany pod jego potrzeby. I wtedy może wybrać mBank, który zawiera wiele narzędzi, ale o podstawowej funkcjonalności, czy usługę innego brokera, która zawiera wprawdzie mniej narzędzi, ale za to o bardzo rozbudowanej funkcjonalności. Z analizy autora opracowania wynika, że do tej drugiej grupy należą platformy internetowe m.in. banku BGŻ (<http://www.bgz.pl>) i oferta

Internetowego Domu Maklerskiego (<http://www.idmsa.pl>). Koncentrują się one głównie na ofercie dla graczy giełdowych wraz z bardzo rozbudowanymi narzędziami analitycznymi. Współczesny inwestor może kupować obligacje państwowe przez internet (za pomocą platformy banku PKO BP), ale to co jest najbardziej fascynujące to możliwość „wejścia” na rynki globalne, nie tylko ograniczające się do Polski. Dobrym przykładem tego rodzaju działania jest globalny rynek walutowy - forex. Na tym rynku handel odbywa się przez pięć dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę. Nie ma problemu z płynnością rynku. Dziennie przewijają się na nim 2 biliony dolarów. Nigdy nie ma problemów z zawarciem transakcji (co się może zdarzyć przy mało płynnych spółkach giełdowych). Najkrócej mówiąc transakcje na rynku forex polegają na kupnie i sprzedaży walut. Najpopularniejsze są oczywiście takie waluty jak dolar, euro czy funt, ale jest możliwość również transakcji na mniej popularnych walutach (do nich należy polski złoty czy czeska korona). Na tym rynku można samodzielnie inwestować poprzez internetowe platformy transakcyjne. Z dowolnego miejsca na świecie (takim miejscem może być nadmorska plaża, byle tylko posiadać laptop i możliwość bezprzewodowego połączenia się z internetem) inwestor może zawierać transakcje. Ma on również dostęp do aktualnych wiadomości, informacji, analiz rynkowych, rekomendacji znanych analityków. Platformy te posiadają narzędzia do analizy technicznej wraz z aktualizowanym online kursami walut czy wskaźnikami analizy technicznej. Jedną z najpopularniejszych platform forexowych znajduje się pod adresem www.oanda.com.

Rysunek 1. Interfejs graficzny konta treningowego platformy



Źródło: www.oanda.com

Aby założyć konto, wystarczy kilka minut i już można przelać pieniądze na konto firmy brokerskiej zarządzającej platformą. Dużym plusem dla indywidualnych klientów jest brak inwestycji minimalnej. Oanda nie pobiera żadnych dodatkowych opłat poza spreadem¹. Dla pary walut EUR/USD oraz EUR/GBP wynosi tylko 1,8 pipsa² i jest to najniższy wynik spotykany na rynku. Nie jest to jednak stały spread. Ulega on zmianom podczas publikacji danych makroekonomicznych i może wynieść nawet 5 pipsów na parze EUR/USD. Do dyspozycji klientów oddane zostało 25 par walutowych.

Dodatkowym elementem, który powoduje że rynek forex jest atrakcyjny dla inwestorów jest możliwość „lewarowania” transakcji. Najprościej mówiąc polega on na tym, że jeśli inwestor posiada na rachunku np. 1000 dolarów, to w rzeczywistości może zawierać transakcje np. za kwotę 100-krotnie większą (tj. 100 000 USD). To powoduje, że można zarobić bardzo duże pieniądze w bardzo krótkim czasie, mimo tego, że zmiany w cenach walut nie przebiegają gwałtownie. Aby zobrazować to na przykładzie, przyjmijmy, że inwestor ma na koncie w oandzie kwotę 20 tys. złotych (wyrażoną w USD). Aktualny kurs USD/PLN wynosi 3,9840. Zakładamy, że nasza waluta osłabnie ze względu na zamieszanie polityczne. Nie należy dodawać, że inwestor powinien cały czas śledzić wydarzenia makroekonomiczne i polityczne (oczywiście najlepiej w internecie). Kupujemy 2 loty³ USD/PLN po kursie 3,9840. Zarobimy na transakcji, jeśli kurs USD/PLN będzie wyższy niż 3,9840, a stracimy, gdy spadnie poniżej. Załóżmy że w ciągu 2 godzin pojawia się informacja o dymisji ministra finansów i rynek jest niestabilny. Kurs USD/PLN rośnie do kwoty 4,02. Postanawiamy zamknąć pozycje. Nasz zysk wynosi: $200\ 000 \times (4,02 - 3,9840) = 7200$ PLN. Jest to jak najbardziej realna sytuacja. Oczywiście należy dodać, że możemy zarówno bardzo szybko zarobić duże kwoty, jak i bardzo szybko stracić. Patrząc jednak na to z punktu widzenia przeciętnego użytkownika internetu, należy stwierdzić, że jest to wielka rewolucja technologiczna. Kilka lat temu rynek forex był dostępny jedynie dla wielkich, globalnych graczy, takich jak wielkie banki inwestycyjne czy firmy brokerskie. Obecnie dzięki platformom transakcyjnym i internetowi jest on dostępny niemal dla każdego, pod warunkiem, że ta osoba ma dostęp do sieci. Rynek forex nie ma lokalizacji. Jest to wirtualna giełda, która składa się z wielu giełd pracujących niezależnie od siebie. Ton nadają oczywiście giełdy w Londynie, Nowym Jorku i Tokio. Tworzą one system naczyń połączonych, które spajane są strefami czasowymi. Jeśli giełda w Londynie kończy pracę o 16.00, to budzi się giełda w Nowym Jorku. A z kolei po Nowym Jorku przychodzi czas na

¹ Różnica pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty

² Termin oznacza najmniejszą jednostkę, o jaką może zmienić się kurs waluty

³ Jednostka transakcyjna z reguły 100 000 USD lub EURO

Tokio. Dzięki strefom czasowym np. polski inwestor rynku forex może inwestować na forexie siedząc przed komputerem teoretycznie 24 godziny na dobę. Na forexie każdy uczestnik gry ma takie same prawa, jak i taki sam dostęp do informacji. Można zaryzykować, że jest to urzeczywistnienie występującego w teorii ekonomii pojęcia konkurencji doskonałej. Wszyscy uczestnicy rynku mają taki sam dostęp do informacji, jak i konkurenci. Dzięki za wszystko czemu mogą konkurować ze sobą w sposób krystalicznie przejrzysty. Sukcesy i porażki w inwestycjach na forexie zależą od umiejętności syntezy i analizy informacji oraz - co równie ważne w każdej dziedzinie życia - od szczęścia i intuicji. Oczywiście na rynku istnieje wiele innych - obok oandy - platform internetowych. Jedną z bardziej popularnych w Polsce jest platforma X-Trade Brokers (www.xtb.pl). Jednak wadą tej platformy jest m.in. wysoka kwota, od której można zacząć inwestycje (przy uboższej wersji konta jest to 2000 zł). W oandzie nie ma takiej kwoty granicznej. Każda szanująca się platforma musi posiadać wersję demo. Są one obecne w zasadzie we wszystkich popularnych platformach. W oandzie można założyć konto treningowe (moduł „Forex training”) z początkową kwotą 100 000 USD i bez ograniczeń czasowych przetestować funkcjonalność platformy. Zaletą oandy w stosunku do innych platform jest niezależność od posiadanego przez użytkownika sprzętu (wystarczy dostęp do internetu), duża niezawodność działania, niski kapitał początkowy oraz przyjazny interfejs graficzny. W Polsce konkurencją na rynku platform internetowych forexowych dla oandy jest oprogramowanie XTrade Brokers (www.xtb.pl). Jedną z zalet XTB jest spolszczony i przyjazny interfejs graficzny. Jednak wadą może być konieczność instalacji oprogramowania na własnym komputerze. Oznacza to, że możemy pracować na platformie w każdym miejscu z dostępem do internetu, ale pod warunkiem że mamy zainstalowaną aplikację. Można to uznać za dosyć poważne ograniczenie. Internet pozwala również na znacznie szerszy udział drobnych inwestorów niż tylko w handlu papierami wartościowymi czy walutami. Można dokonywać transakcji na rynku surowców (np. ropy naftowej, miedzi, metali szlachetnych) czy rynku rolnym. Oczywiście nie wygląda to w ten sposób, że inwestor kupuje baryłki ropy naftowej. Jest to handel takimi instrumentami, jak kontrakty czy opcje. Najpopularniejszą platformą do tego typu transakcji jest wspomniana wcześniej platforma XTB. Jednak ciekawszym zjawiskiem jest możliwość oferowania platform transakcyjnych dla klientów jednego kraju przez firmy innego kraju. Klasycznym biuram maklerskim rośnie w internecie zagraniczna konkurencja. Od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej biura maklerskie działają na polskim rynku na podstawie uniwersalnej licencji europejskiej. Umożliwia ona transgraniczne świadczenie usług maklerskich za pośrednictwem internetu.

Z przepisów tych od września 2004 roku korzysta na przykład czeski Dom Maklerski Fio. Zapewnia on dostęp do giełd w Czechach, USA i Niemczech. Użytkownicy platformy oferowanej przez tę firmę mogą dokonywać transakcji np. giełdzie w Nowym Jorku. Aby zostać klientem zagranicznego internetowego biura maklerskiego, wystarczy wypełnić odpowiedni formularz, podpisać go i przesłać. Formularze oczywiście znajdują się na stronach internetowych. Procedura rejestracji i zakładania rachunku zajmuje kilka dni.

Rysunek 2. Serwis internetowego brokera

Źródło: www.fio.pl

Internet to oczywiście również źródło wiedzy. Każdy początkujący inwestor - niezależnie od tego, jaki jest stan jego wiedzy na temat rynku forex, kapitałowego czy walutowego - może odnaleźć w sieci setki stron ze szczegółowymi informacjami na te tematy. Najwartościowsze serwisy oferują takie portale, jak: www.money.pl, www.parkiet.com czy www.bankier.pl. Oferują one również narzędzia do wirtualnego inwestowania. Jedną z lepszych gier inwestycyjnych znajduje się w portalu www.bankier.pl. Pomimo tego, że zawiera się transakcje wirtualne na rynku giełdowym, to użytkownik ma dostęp do danych rzeczywistych, sprzężonych z giełdą warszawską. Niezbędnym elementem edukacji oraz źródłem wiedzy (zarówno biznesowej, jak i częściowo informatycznej) dla potencjalnych inwestorów są oczywiście specjalistyczne fora dyskusyjne. Na tym polu również wyróżnia się serwis [bankier.pl](http://www.bankier.pl) i [parkiet.com](http://www.parkiet.com).

W Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi wprowadzono do programu kilku przedmiotów (m.in. informatyka w zarządzaniu) zajęcia, które mają na celu zapoznanie studentów z możliwościami, jakie oferuje internet w inwestycjach kapitałowych. Studenci wykorzystując demonstracyjne platformy transakcyjne zarówno na rynku kapitałowym, jak i walutowym uczą się aktywnego, bezpośredniego uczestnictwa w grze rynkowej. Ich zadaniem jest nie tylko zapoznanie się z platformami od strony informatycznej, ale również zapoznaniem się z mechanizmami rynkowymi, które funkcjonują na globalnym rynku. Na zajęciach kładzie się nacisk na prawidłową analizę i syntezę informacji, które mogą mieć wpływ na inwestycje. Studenci mają za zadanie monitorować listy dyskusyjne związane tematycznie z ich wirtualnym inwestycjami i wyciągając wnioski dokonywać transakcji na rynku. Zajęcia cieszą się dużą popularnością wśród studentów. Wielu z nich w późniejszej pracy zawodowej wykorzystuje nabyte umiejętności i wiedzę.

Netografia

Platforma Oanda, <http://www.oanda.com>, 20.10.2007

Serwis Bankier, <http://www.bankier.pl>, 20.10.2007

Serwis Banku Ochrony Środowiska, <http://www.bossa.pl>

Platforma biura FIO, <http://www.fio.pl>

Serwis X-Trade Brokers, <http://www.xtb.com.pl>

Abstract

This article presents the most popular internet transaction platforms used in capital investments.

Nota o Autorze

Autor jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Obronił doktorat w Katedrze Informatyki Ekonomicznej Uniwersytetu Łódzkiego. Od wielu lat zajmuje się problematyką nauczania na odległość, wykorzystania narzędzi informatycznych w biznesie. Jego zainteresowania dotyczą wykorzystania technologii informatycznej w biznesie i zarządzaniu. Ma na swoim koncie liczne publikacje z tym związane.